

# UPAMIĘTAJCIĘ SIĘ OD ŚWIATOWOŚCI – I BĄDŹCIE OCHRZCZENI W DUCHU ŚWIĘTYM

Zac Poonen

*(Posłannictwo wygłoszone w Kościele Zielonoświątkowym w Lutym 2012)*

Boże obietnice i Jego przykazania są jak dwie nogi, na których musimy stać i chodzić. Jeżeli próbujesz żyć tylko obietnicami, to tak jakbyś chodził tylko na jednej nodze. Nie doświadczysz wypełnienia wszystkich obietnic i będziesz żył w samo-zwiedzeniu. Z drugiej strony, jeżeli będziesz próbował żyć tylko według przykazań, bez obietnic nie będziesz w stanie być im posłuszny i staniesz się zdołowany i zniechęcony. Tak więc potrzebujemy obydwójga, przykazań i obietnic.

Jednak nigdy nie dowiesz się czym są Boże obietnice i przykazania, jeśli nie będziesz uważnie studiował Pisma. Jeśli będziesz słuchał tylko pastorów i telewizyjnych kaznodziei, nie będziesz znał Słowa Bożego, ponieważ oni często niedokładnie cytują Słowo Boże albo niedokładnie nauczają Jego przykazań. Musisz więc studiować Słowo Boże samodzielnie. Jeżeli jesteś Chrześcijaninem, to powinieneś znać Biblię lepiej niż każdą inną książkę na świecie. Jeżeli jesteś zbyt leniwy aby studiować Biblię, twoje życie Chrześcijańskie będzie permanentnie płytkie. Możesz nawet myśleć, że jesteś narodził na nowo, kiedy nie jesteś. I możesz sobie wyobrazić, że jesteś napełniony Duchem Świętym - podczas gdy wszystko co otrzymałeś było fałszywym doświadczeniem. Jednak nigdy nie zostaniesz zwiedzony jeśli będziesz studiował Słowo Boże.

***Ci, którzy nie studiują Słowa Bożego zasługują na to, żeby zostali zwiedzeni*** - ponieważ oni mówią do Boga: „Ja wiem, że Ty napisałeś książkę dla człowieka, ale ja nie mam czasu żeby ją czytać. Mam dużo więcej ważniejszych rzeczy do zrobienia jak oglądanie telewizji, surfowanie w Internecie, więc mogę poświęcić Ci tylko krótką chwilę w niedzielę rano.” Jeśli taka jest twoja postawa wobec Słowa Bożego, wówczas prawdopodobnie nie jesteś nawet narodził na nowo. Wszystkie zdrowe noworodki codziennie płaczą o mleko. I wszyscy nowonarodził Chrześcijanie codziennie będą łaknąć pokarmu ze Słowa (*1 Piotra 2: 2*). Muszę wam powiedzieć o tym prawdę, ponieważ nie chcę żebyście mnie obwiniali w dniu sądu za to, że nie powiedziałem wam prawdy. Wiele lat temu Pan powiedział mi, że jeżeli kocham ludzi, powiem im prawdę, nawet jeśli nie będą jej akceptować.

W Słowie Bożym jest wiele wspaniałych obietnic. Nowy Testament ma nawet wspanialsze obietnice niż Stary Testament. Nazwane są one „*drogocennymi i przewspaniałymi obietnicami*” (*2 Piotra 1:4*). Jeśli wiedziałbyś, że drogocenny skarb został ukryty pod ziemią, w rogu twojej posesji, jakże dużo czasu spędziłbyś szukając tego skarbu. Kiedy zdasz sobie sprawę z tego, że Boże obietnice są warte o wiele więcej niż jakikolwiek ziemski skarb, będziesz kopał w Słowie Bożym, dopóki nie znajdziesz tych obietnic.

Ja oddałem swoje życie całkowicie Chrystusowi w Lipcu 1959. Po tym wydarzeniu spędziłem kolejne siedem lat na gruntownym studiowaniu Słowa Bożego. Nie poszedłem do szkoły Biblijnej. Podczas tych 7 lat pracowałem w Marynarce. Zawsze kiedy byłem po służbie, siadałem w swojej kajucie i studiowałem Słowo Boże. To zmieniło kierunek mojego życia. Odkryłem wiele wspaniałych obietnic w Biblii - i kiedy przyjąłem je, one przywiodły Ducha Niebios w moje życie.

Kiedy się ożeniłem, Słowo Boże przywiodło Ducha Niebios także do mojego domu. Później moja żona i ja przyjęliśmy Boże *obietnice* również dla czwórki naszych dzieci. Uczyliśmy ich także Jego *przykazań*. W rezultacie, wszystkie podążają dzisiaj za Panem. Bóg chce żebyśmy żyli według Jego obietnic dokładnie tak, jak żyjemy z pieniędzmi, które mamy na naszych kontach bankowych. Jeżeli firma, w której pracujesz, zaoferuje ci premię, czyż nie przyjął byś jej? Jeśli powiedzieliby ci, że przelali pieniądze na twoje konto bankowe, czyż nie sprawdziłbyś swojego konta żeby zobaczyć czy pieniądze tam są? Większość Chrześcijan bardziej ochoczo sprawdza swoje konta bankowe, niż przyjmuje Boże obietnice - i dlatego ich życie jest takie płytkie.

To właśnie Boże przykazania i Jego obietnice mogą uczynić nas bogatymi duchowo. Jeżeli naprawdę w to uwierzemy, będziemy całym naszym sercem dążyć do odkrycia ich *wszystkich*. Wszyscy mamy tylko jedno życie do przeżycia i właśnie dlatego musimy mieć jasny cel w naszym życiu. Jeśli naszym celem jest tylko pójść do nieba po śmierci, to będziemy bardzo żałować, kiedy stanimy przed Panem pewnego dnia.

Pozwólcie, że powiem wam co jest moim celem w moim życiu. Oto moja modlitwa: „*Panie, zanim opuszczę tę ziemię, chcę być posłuszny każdemu jednemu przykazaniu, które Ty dałeś Chrześcijanom nowego przymierza. Nie jestem zainteresowany przykazaniami, które dałeś Izraelitom, ale każdemu z przykazań, które Ty dałeś nowo-narodzonym Chrześcijanom, chcę być im posłuszny zanim opuszczę tę ziemię. I chcę także przyjąć każdą obietnicę, którą Ty dałeś Chrześcijanom nowego przymierza, zanim opuszczę tę ziemię.*”

To jest tak jak z moim pragnieniem, aby moje dzieci ukończyły *wszystkie* przedmioty na studiach. Nie byłbym usatysfakcjonowany, jeśli którykolwiek z moich synów ukończyłby tylko połowę przedmiotów. W ten sam sposób, ja również chcę ukończyć każdy przedmiot w *mojej* duchowej edukacji na ziemi.

Wielką tragedią na świecie w dzisiejszych czasach jest to, że wierzący, którzy powinni myśleć o niebiańskich rzeczach, myślą o ziemskich - i tu nie ma różnicy pomiędzy tymi, którzy twierdzą, że są napełnieni Duchem Św. a pozostałymi. Jedni i drudzy myślą o ziemskich rzeczach. Jedni i drudzy kochają pieniądze i jedni i drudzy kochają uznanie ludzi. Bóg teraz mówi do tych Chrześcijan, którzy twierdzą, że są napełnieni Duchem Św. słowami: „*upamiętajcie się od swojego ziemskiego myślenia*”.

Jan Chrzciciel, jako ten, który zwiastował Pana Jezusa Chrystusa, nawoływał ludzi, żeby przygotowywali drogę Panu i kiedy zapraszamy Chrystusa do naszego życia, w pierwszej kolejności musimy również usłuchać przesłania Jana Chrzciciela, które brzmiało: „*Upamiętajcie się, albowiem przybliżyło się Królestwo Niebios*” (Mat. 3: 2). Tylko w ten sposób możemy „*przygotowywać drogę*” dla Chrystusa, żeby był Panem naszego życia.

Co dokładnie mówił Jan w tamtym miejscu? Przemawiał on do Izraelitów: „Przez ostatnie 1.500 lat, począwszy od dni Mojżesza, byliście zajęci ziemskimi rzeczami. Każda obietnica, którą macie w swojej Biblii mówi o ziemskich rzeczach. Od księgi Rodzaju do Malachiasza nie ma ani jednej obietnicy mówiącej o niebiańskim błogosławieństwie dla was. Każda obietnica dotyczy ziemskich błogosławieństw - że staniecie się materialnie bogaci, że wasze farmy i biznesy będą błogosławione, że zostaniecie uleczeni z chorób, że wasi ziemscy wrogowie zostaną pokonani i że wasze dzieci będą błogosławione tak jak wy. A teraz upamiętajcie się - *odwróćcie się*. Odwróćcie się od poszukiwania tych ziemskich błogosławieństw, ponieważ królestwo *niebiańskie* jest blisko. Ktoś przyszedł z *nieba* Kto ochrzcił was w Duchu Św. i sprowadzi *niebo* do waszego serca. Jednak może On to uczynić tylko wtedy, jeśli odwróćcie się od swojego pościgu za ziemskimi rzeczami” To jest sedno tego co Jan nauczał. I to jest przesłanie, na które także my potrzebujemy odpowiedzieć, zanim będziemy mogli zostać ochrzczeni w Duchu Św.

Duch Św. przyszedł z nieba aby sprowadzić niebiańską atmosferę w nasze serca. Podstawowym znakiem prawdziwie napełnionego Duchem Chrześcijanina, jest to, że myśli on o *niebiańskich rzeczach* a nie o *ziemskich*. Będzie unosił się nad nim aromat nieba. Czy ktoś, kto traci cierpliwość i krzyczy na swojego współmałżonka może powiedzieć, że jest napełniony Duchem Św.? Taki gniew pochodzi od innego ducha, nie od Ducha Św. W niebie, nikt nie traci cierpliwości.

Wiem co wydarzyło się w moim własnym życiu kiedy Bóg wypełnił mnie Duchem Św. Nawet po tym jak narodziłem się na nowo, natura Adama (w Biblii nazywana „cielesnością”) miała nade mną władzę. Jednak kiedy Duch Chrystusa napełnił mnie, zaczął On proces przekształcania mnie krok po kroku na podobieństwo Chrystusa. Jezus Chrystus jest idealnym przykładem człowieka napełnionego Duchem Św. I Bóg chce uczynić nas całkowicie takimi jak On.

Jan Chrzciciel powiedział: „*Ten Baranek Boży najpierw zładzi grzechy wasze*”. Innymi słowy najpierw oczyści On twój kubek. Jednak nie pozostawi kubka pustym. On napełni go. On tak oczyści twoje serce, że będzie mógł napełnić je swoim Duchem, i wówczas rzeki wody żywej popłyną z twojego wnętrza.

Ludzie w Starym Testamencie też byli „napełniani Duchem Św.” Jednak to nie było takie napełnienie jak w nowym przymierzu. Biblia mówi w *Jana 7:39*, że Duch Święty nie mógł być dany w „nowo-przymierzowy” sposób dopóki Jezus nie został uwielbiony.

Pozwólcie, że wyjaśnię różnicę. Jeżeli trzymasz kubek do góry dnem i wciąż lejesz na niego wodę, to woda będzie w nieskończoność rozpląwała się po kubku we wszystkich kierunkach. To jest obraz tego jak Bóg wylewał Swego Ducha na Swoje sługi pod starym przymierzem i błogosławił tysiące przez nich. Duch Boży zstąpił na Gedeona, Samsona i Saula, i zostali oni wykorzystani przez Boga do wyzwolenia Izraelitów od ich wrogów. Ale jeśli spojrzysz do wnętrza ich serc (ich kubków), to byli oni grzeszni i nieczyści. Kubki były do góry dnem. Mieli cudzołóstwo

i bałwochwalstwo w sercach. Kiedy Duch Boży zstąpił na Gedeona (Sędziów 6:34) uwolnił on Izraelitów od Midianitów. Ale po tym jak Bóg wykorzystał go tak potężnie, poszedł i zrobił sobie bożki, którym zaczął oddawać cześć (Sędziów 8:24-27). Wnętrze jego kubka było nieczyste. Serca Saula i Dawida także były nieczyste - na inne sposoby.

W dniu Pięćdziesiątnicy, Bóg odwrócił kubek dnem do dołu i wlał Ducha do kubka (serca) i najpierw oczyścił jego wnętrze a potem je wypełnił. Wtedy woda zaczęła wypływać z „wnętrza osobowości” (Jana 7:38). Przed tym dniem Duch Święty był tylko „z nimi”, jak im powiedział Pan. Ale od tego dnia, [On] był „W nich” (Jana 14:17). To jest różnica w doświadczaniu Ducha Św. pod nowym przymierzem i doświadczaniu Ducha Św. pod starym przymierzem.

Tak więc jeśli dzisiaj, kaznodzieja, po tym jak został w potężny sposób użyty przez Boga wpada w cudzołóstwo, to dowodzi tego, że w ogóle nie był on Bożym sługą nowego przymierza. Był tylko kaznodzieją starego przymierza, który miał Ducha Świętego nad sobą, ale nie wewnątrz siebie, ponieważ jego serce wciąż pożądało kobiet. Kaznodzieja kochający pieniądze ma tak samo nieczyste serce - bo Ducha Chrystusa nie kocha pieniędzy. Ten kto kocha pieniądze nie może być człowiekiem napełnionym Duchem. Bóg może użyć takich kaznodziej, ale to będzie tak jakby woda opływała wierzch ich kubków, podczas gdy wnętrze pozostaje niezmiennione. Tacy kaznodzieje są tymi, o których Jezus powiedział, że gdy do Niego przyjdą w dniu ostatecznym i będą się chwalić swoimi osiągnięciami, swoją służbą, On i tak pošle ich do piekła (Mateusza 7:22,23).

Czego poszukujesz kiedy prosisz Boga, żeby napełnił cię Duchem Świętym? Czy chcesz żeby Bóg cię użył, czy chcesz żeby najpierw oczyścił cię? Jeżeli chcesz tylko żeby Bóg użył cię do prorokowania albo do uzdrawiania chorych, etc. to właściwie cofasz się do starego przymierza.

Po tym jak Dawid zgrzeszył z Batszebą, napisał psalm przyznając się do grzechu. Jest pewne wyrażenie w *Psalmie 51*, pokazujące jego pragnienie czegoś więcej niż tylko przebaczenia - czegoś czego nie miał. Bóg użył go na wiele sposobów. Ale powiedział on: „*Panie, ja wiem, że Ty przede wszystkim pragniesz prawdy w moim wnętrzu*” (Psalm 1:6). Prawda oznacza tutaj *prawdziwość*. Dawid wiedział, że Bóg chce żeby jego życie wewnętrzne było przejrzyste i prawdziwe, jednak tak nie było w jego przypadku. On pragnął takiego życia, ale nie mógł go mieć pod starym przymierzem. Czy ty pragniesz takiego życia dla siebie? Kiedy *zewnątrzne* życie człowieka jest czyste ale *wewnętrzne* nie, to jest on hipokrytą, żyje pod starym przymierzem.

Jezus powiedział w Jana 7:38, że rzeki wody żywej będą wypływały „z wnętrza” tych, którzy otrzymują Ducha Świętego w nowym przymierzu. Ważną rzeczą tutaj nie są rzeki, ale *miejsce z którego wypływają* - wnętrze człowieka. To było wyrażenie, którego użył Dawid w *Psalmie 51*. Wnętrze człowieka jest wnętrzem kubka. Dawid doświadczył jedynie błogosławieństwa Boga spływającego po nim od *zewnątrz*.

Czy tak też jest w twoim życiu? Czy doświadczasz Ducha Świętego w sposób starego przymierza czy nowego przymierza? Dostajesz to, czego tak naprawdę pragniesz. Dostaniesz to, o co prosisz. Jeśli twoją modlitwą jest tylko, „Boże użyj mnie”, On może cię użyć ale będziesz jak ten kubek odwrócony dnem do góry, z sercem pozostającym w permanentnym grzechu i nieczystości. On może wypełnić przez ciebie wspaniałą służbę - ale będziesz jak Samson, pełen grzesznego pożądania w swoim sercu. Czy to jest to czego chcesz? To *nie* jest pełnia Ducha Świętego według nowego przymierza.

Jeżeli żyjesz w starym przymierzu nie możesz mieć prawdziwości w swoim wnętrzu. Wiem to z mojego własnego doświadczenia. Zaraz po moim nowo-narodzeniu modliłem się do Boga, żeby dał mi moc głoszenia i użył mnie. I Bóg mnie użył. Jednak z upływem czasu odkryłem, że wnętrze mojego kubka było nieczyste.

Mógłbym kontynuować tak całe moje życie, jak Dawid i Samson, ponieważ woda opływała mnie i błogosławiła innych. Wiele tysięcy ludzi zostało pobłogosławionych przez moje głoszenie na konferencjach w wielu częściach świata i przez moje audycje radiowe, i książki, jednak moje własne serce było nieczyste i nie osiągnąłem zwycięstwa nad grzechem. Byłem hipokrytą i płakałem jak Dawid: „O Panie, Ty pragniesz prawdy w moim wnętrzu, ale ja jej nie mam”. Nie byłem szczęśliwy z powodu mojego stanu. Pragnąłem doświadczać Ducha Świętego według nowego przymierza. W końcu, zdecydowałem wycofać się z głoszenia, ponieważ byłem hipokrytą. Właśnie wtedy Bóg w swoim wspaniałym miłosierdziu i współczuciu wobec takiego grzesznika jak ja, wyszedł mi na spotkanie i ochrzcił mnie Duchem Świętym i ogniem.

Co robi ogień? Oczyszcza. Jan Chrzciciel powiedział do Izraelitów: „Ja mogę ochrzcić was tylko *wodą*. Ale Jezus może ochrzcić was w *ogniu*” i ten ogień oczyści twoje życie jak nic innego.

Kiedy ludzie przychodzą i proszą mnie żebym położył na nich ręce, żeby zostali ochrzczeni w Duchu Świętym, mówię im: „Jeśli ja położę moje puste ręce na twojej głowie, to nic się nie stanie. Pozostaniesz tak pusty jak byłeś przedtem. Jest Ktoś inny, potężniejszy ode mnie. On może cię ochrzcić w Duchu Świętym i ogniu. Idź do Jezusa.”

To właśnie Jezus ochrzcił *mnie* w Duchu Świętym i ogniu. To właśnie On odwrócił mój kubek z powrotem dnem do dołu, 16 lat po tym jak się nawróciłem, napełnił moje wnętrze i sprawił, że popłynęły z niego rzeki wody żywej. On może również uczynić to samo dla ciebie. U Boga nie ma stronniczości. Więc idź do Niego dzisiaj.

Ale jak już zauważyliśmy, Jan Chrzciel powiedział ludziom, żeby najpierw odwrócili się od królestwa ziemskiego (*Mateusza 3:2*). Ten Jezus, Który chrzci w Duchu Świętym i ogniu chce sprowadzić królestwo *niebiańskie* w nasze życie. Słowo „*upamiętać się*” jest jak wojskowa komenda „*odwrót*”. Oznacza to obrót o 180 stopni i skierowanie się w przeciwnym kierunku. Musimy odwrócić się od szukania *ziemskich* błogosławieństw i gorliwie szukać *niebiańskich*, jeśli chcemy prawdziwej pełni Ducha Świętego.

Problem z tymi, którzy szukają chrztu w Duchu Świętym dzisiaj jest taki, że *wciąż poszukują ziemskich błogosławieństw*. Diabeł da tym ludziom fałszywe doświadczenie, które wygląda jak chrzest w Duchu Świętym. Jest wielu ludzi z różnych religii, którzy mówią językami! W jaki sposób więc możemy rozróżnić prawdę od podróbki? Tylko wtedy, jeśli odwrócimy się od ziemskich rzeczy a zacniemy szukać niebiańskich.

Każdy dar Ducha Świętego został sfałszowany. To dowodzi tego, że prawdziwe dary Ducha Świętego muszą być bardzo cenne. Nikt nie fałszuje bezwartościowych rzeczy jak brązowy papier czy gazeta. Ludzie fałszują tylko to co jest wartościowe, jak diamenty, złoto czy banknoty. Autentyczne języki i prorokowanie, i uleczenie muszą więc być wyjątkowo wartościowe. Dlatego też szatan je sfałszował.

Jeśli chcesz kupić diamenty ale nie wiesz nic o diamentach, wiesz, że możesz być łatwo oszukany. Więc weźmiesz ze sobą kogoś, kto wie wszystko o diamentach. W przypadku ziemskich rzeczy jak te jesteś bardzo ostrożny. Czy nie powinieneś być bardziej ostrożny jeśli chodzi o niebiańskie dary - żeby upewnić się, że nie jesteś zwiedzony przez szatana jakąś tanią podróbką? Czy otrzymałeś *prawdziwy* chrzest w Duchu Świętym i ogniu? Dary, które posiadasz - czy są one *prawdziwymi* darami Ducha Świętego? To są ważne pytania, które musisz sobie zadać.

Pamiętam kiedy ja pierwszy raz poszukiwałem chrztu w Duchu. Poszedłem do kościoła, który go głosił - i słyszałem jak wielu ludzi robiło dużo hałasu. To był chaotyczne. A tamtejsi pastory byli tylko zainteresowani moimi pieniędzmi, bo wiedzieli, że byłem oficerem marynarki. Wróciłem do swojego pokoju rozczarowany i modliłem się słowami: „Panie, nie chcę tego co mają ci ludzie. Nie chcę ducha, który uczy mnie jak robić wiele hałasu ale pozostawia mnie w niewoli miłości do pieniędzy. Chcę tego co dostali Piotr, Jakub i Jan w dniu Pięćdziesiątnicy - co uwolniło ich od tego świata i uprawniło do bycia gorącymi światkami dla Ciebie. Nie chcę taniej podróbki i jeśli to zajmie mi 10 lat, żeby dostać prawdziwą rzecz, będę czekał 10 lat.”

Pomyślcie jak ambitne dziecko z placu zabaw jest skłonne czekać nawet 20 lat aby dostać tytuł Dr. Czyż moc Ducha Świętego nie jest ważniejsza od zdobycia tytułu Dr? Moc Ducha Świętego nie przyniesie ci więcej pieniędzy niż tytuł Dr, ale sprawi, że będziesz bardziej użyteczny dla Boga.

Chcę zadać wszystkim wam nowo narodzonym chrześcijanom proste pytanie: „Jesteście zainteresowani tylko pójdziem do nieba czy podążaniem za Jezusem Chrystusem tu na ziemi zanim pójdziecie do nieba?”

Kiedy Pan napełnił mnie Duchem Świętym, zdecydowałem, że nie będę jeździł po Indiach w poszukiwaniu ludzi, którzy chcą pójść do nieba, ale raczej ludzi, którzy chcą *podążać za Jezusem na ziemi*. W Indiach jest ponad miliard ludzi, którzy chcieliby pójść do nieba. Nigdy nie spotkałem kogokolwiek, kto chciałby pójść do piekła. Nie jesteś duchowy tylko dlatego, że chcesz pójść do nieba. Każda ludzka istota chce pójść do nieba.

Ja szukam ludzi, którzy chcą podążać za Jezusem Chrystusem na ziemi i żyć dla Niego całkowicie *zanim* pójdą do nieba. Wiem, że jest niewielu takich ludzi - ale to są ci, których szukałem przez ostatnie 37 lat w wielu częściach świata. Ja *nie* szukam Chrześcijan, którzy poszukują królestwa na ziemi i wciąż chcą zostać napełnieni Duchem Świętym. Nie. Szukam tych, którzy chcą być posłuszni wezwaniu Jana Chrzciela do odwrócenia się o 180 stopni od ziemskich rzeczy i poszukiwania *niebiańskich*. Szukam Chrześcijan, którzy pragną nieskazitelności bardziej niż pieniędzy.

Ilu z was może stanąć przed Bogiem dzisiaj i powiedzieć: „Panie, zdaję sobie sprawę, że potrzebuję pieniędzy żeby żyć tutaj na ziemi ale potrzebuję też czystości aby dostąpić Twojej obecności. Tak więc Panie, bardziej interesuje mnie

dzisiaj czystość niż pieniądze. Jestem bardziej zainteresowany ogniem Boga w moim życiu niż całym uznaniem i bogactwem tego świata”.

Jeśli pomodlisz się tak w szczerości, zapewniam cię, że zostaniesz ochrzczony w Duchu Świętym w niedługim czasie.

Pamiętam człowieka, który raz opowiadał mi, że modlił się przez 40 lat o chrzest w Duchu Świętym, ale go nie otrzymał. Moja odpowiedź na to jest taka: Jeśli wciąż poszukujesz ziemskich rzeczy, to nie dostaniesz prawdziwego chrztu Duchem nawet za 100 lat. Możesz dostać jakąś tanią podróbkę na spotkaniu i odejść usatysfakcjonowany, ale nie dostaniesz autentycznego chrztu. Za prawdziwy chrzest musisz zapłacić cenę.

W Słowie Bożym znajduje się wiele wspaniałych obietnic, które dał nam Bóg. Tak jak powiedziałem, są one nazwane „*drogocennymi i przewspaniałymi obietnicami*” (2 Piotra 1:4). Jednak te wszystkie obietnice stawiają wymagania. Kiedy ubiegasz się o pracę musisz najpierw spełnić pewne warunki. W niektórych przypadkach musisz być absolwentem uczelni wyższej albo mieć określoną ilość lat doświadczenia. Jeśli pójdziesz na rozmowę kwalifikacyjną a nie spełniasz tych warunków, prowadzący rozmowę zapyta cię: „Po co tracisz swój czas przychodząc tutaj? Nie przeczytałeś wymagań kwalifikacyjnych? Idź do domu.”

Więc jeśli przyjdiesz do Jezusa i powiesz: „Panie, ochrzczij mnie w Duchu Świętym i ogniu - tak jak Jan Chrzciciel powiedział, że uczynisz”, On odpowie: „Czy przeczytałeś wszystkie *warunki*, o których wspomniał Jan Chrzciciel? Czy całkowicie odwróciłeś się od poszukiwania ziemskich rzeczy? Czy teraz szukasz niebiańskich rzeczy?” Jeżeli nie, Pan powie ci żebyś poszedł do domu i wrócił gdy spełnisz wszystkie warunki. Na podstawie tego co widziałem, jestem przekonany, że większość Chrześcijan, którzy twierdzą, że są napełnieni Duchem Świętym, otrzymali *falszywe* doznanie - ponieważ w ich życiu nie widzę ani uświęcenia ani mocy.

Jezus miał tylko 11 uczniów, to był naprawdę bardzo mały kościół, ale kiedy zostali oni napełnieni Duchem Świętym stali się radykalnymi uczniami Chrystusa i uczynili uczniami tysiące innych ludzi. Dzisiaj mamy mega kościoły z tysiącami ludzi twierdzących, że są napełnieni Duchem Świętym, ale są oni pokonani przez grzech, są miłośnikami pieniędzy i są bezsilni. A to dlatego, że ich doświadczenie było podróbką. To nie było prawdziwe.

Słyszałem kiedyś historyjkę jak samica królika rozmawiała z lwicą i mówiła do niej: „W zeszłym roku urodziłam 24 króliczątka. Ile dzieci ty miałaś w zeszłym roku?” Lwica powiedziała: „Ja urodziłam tylko jedno - *ale to był lew!*” Przypominam sobie tą historyjkę zawsze kiedy ludzie mówią o dużej liczbie osób uczęszczających do ich kościoła i o liczbie ludzi, którzy zostali „*ochrzczeni w Duchu Świętym*” (jak twierdzą). Jeden uczeń jak ci pierwsi apostołowie byłby dużo bardziej użyteczny dla Boga niż tysiące dzisiejszych płytkich „*mówiących językami*” Chrześcijan.

Ja *nie* umniejszam wartości daru mówienia językami, ale skąd mogę wiedzieć czy to co ty masz to autentyczny dar języków?

Ja mówię językami od 37 lat i mogę wam powiedzieć co to dla mnie uczyniło. Zanim zacząłem mówić językami przez 16 lat byłem nowonarodzonym Chrześcijaninem i przez te wszystkie lata byłem systematycznie zniechęcony, przygnębiony, zły i miałem okresy złego nastroju. Czasami byłem na szczycie radości, ale przez większość czasu byłem w dolinie depresji. Byłem zupełnie jak większość nowonarodzonych Chrześcijan!! Wtedy przeczytałem w 1 Koryntian14:4, że „*ten kto mówi językami buduje siebie*”. Cóż, ja zdecydowanie chciałem zbudować siebie. Zbudować oznacza „*ulepszyć, upiększyć, wzmocnić, powiększyć*”. Gdyby ktoś podłożyłby bombę w tym budynku to zostałby on rozwalony na kawałki. Jeśli wtedy ktoś by go zbudował ponownie, stałby się piękną „*budowlą*” - w znaczeniu budynku z piękną i imponującą prezencją. Tak więc „*zbudować*” oznacza ulepszyć, upiększyć, odbudować budowlę. „*Ten kto mówi językami przekształca siebie samego w coś pięknego*”. Lubię to tłumaczenie.

Spytałem więc Pana: „Panie czy Ty naprawdę możesz odbudować to moje rozwalone, odstępcze życie? Jestem narodził na nowo ale często miewam zły nastrój. Nie mogę kontrolować mojego języka a kiedy wpadnę w złość mówię jak sam diabeł. Czy Ty naprawdę możesz dać mi niebiański język? Czy Ty naprawdę możesz przebudować mnie w coś pięknego? Jeśli tak, chcę żebyś Ty zrobił to we mnie - *za wszelką cenę*.” Byłem zdesperowany.

Wtedy Bóg napełnił mnie Duchem Świętym i odwrócił moje życie całkowicie. On nie tylko dał mi dar mówienia innymi językami, ale także dał mi moc kontrolowania mojego *własnego* języka! W ten właśnie sposób upewniłem się, że dar który dostałem był autentyczny. Jeśli twierdzisz, że masz dar mówienia nieznanymi językami ale nie możesz kontrolować *znanego* języka, to twój dar, może wcale nie pochodzić od Ducha Świętego.

Odkryłem również, że jestem w stanie przezwyciężyć zniechęcenie i złe nastroje - i „*zawsze radować się w Panu*”. Wciąż jestem kuszony żeby być zniechęcony, ale odpieram to i nie przestaje mówić językami dopóki pokusa nie odejdzie. Tak więc dar mówienia językami pozwala mi zachować świeżość przez cały czas i zabezpiecza mnie przed wysuszeniem, dlatego też mogę zawsze mieć namaszczenie Ducha Świętego w mojej służbie dla innych. Dlatego też uważam, że nawet ten dar, jak wszystkie pozostałe dary Ducha, jest dawany przede wszystkim żeby uczynić nas błogosławieństwem dla innych.

Jednak przede wszystkim, odkąd zostałem napełniony Duchem, obecność Jezusa stała się dla mnie rzeczywista. Wiem teraz, że Ten, który żyje we mnie jest potężniejszy do Szatana. Wcześniej byłem przerażony przed napotkaniem osób opętanych przez demony, ale teraz mogę pomóc takim ludziom wypędzając z nich demony. Kiedyś bałem się diabła. Teraz diabeł boi się mnie.

Nie jestem nikim wyjątkowym, ale dostałem rzeczywistego, autentycznego Chrześcijaństwa kiedy Bóg wypełnił mnie Duchem Świętym. Oddałem wszystko Jezusowi i teraz nie mam żadnych ambicji na świecie oprócz wykonywania Bożej woli każdego dnia aż pewnego dnia zobaczę mojego Pana twarzą w twarz.

Kiedy patrzę na życie większości Chrześcijan dookoła mnie, którzy mówią, że narodzili się na nowo, widzę, że są na dokładnie tym samym etapie, na którym ja byłem przez 16 lat po moim nowo-narodzeniu. Nie pogardzam takimi Chrześcijanami ani nie krytykuje ich. Jak mógłbym? Ja również byłem dokładnie taki jak oni. Mówię im tylko, „*Bóg ma coś lepszego dla ciebie. Odwróć się od poszukiwania ziemskich rzeczy i zacznij poszukiwać niebiańskich. Wtedy Jezus napełni cię Duchem Świętym. Życie pod nowym przymierzem jest milion razy lepsze niż życie pod starym przymierzem.*”

Jezus nie przyszedł po to żeby uczynić nas bogatymi w ziemskie rzeczy, ani nie przyszedł żeby dać nam uznanie czy to w świecie czy w kościele. On przyszedł żeby *uczynić nas podobnymi do Siebie* - kochającymi, pokornymi i świętymi. Jednocześnie, pozwoli na to, żebyśmy zostali wzgardzeni i odrzuceni przez ludzkość, tak jak On został. Może On pozwolić na to żebyśmy byli ubodzy materialnie, lecz bogaci duchowo.

Bóg, który uczynił Abrahama i Hioba, i Dawida, i Salomona bogatymi w ziemskie dobra, mógł z łatwością uczynić również Jezusa i Piotra, i Pawła bogatymi w ziemskie dobra, jeśli by chciał. Jednak nie zrobił tego - ponieważ Jezus przyszedł żeby otworzyć królestwo *niebiańskie* człowiekowi i dać mu niebiańskie bogactwo. I tak, Paweł opisuje swój stan w następujący sposób w *2 Koryntian 6:10*: „*Jako ubodzy, jednak wielu ubogacający, jak nic nie mający, a jednak wszystko posiadający*”. To jest prawda nowego przymierza, napełnionego Duchem Chrześcijaństwa.

Czy słyszysz głos wołający do ciebie z nieba dziś? To jest bardzo kochający głos. Pan mówi: „Mój synu, moja córko wstąp na wysokości. Nie chcę żebyś kontynuował/-a życie na niskim poziomie tak jak żyjesz teraz. Nie ciesz się, że jesteś lepszy/-a niż inni Chrześcijanie dookoła ciebie. Nie przechwalaj się swoją wiedzą lub swoim doświadczeniem albo że inni mają o tobie dobrą opinię albo jak duchowy/-a wydaje ci się, że jesteś. Nawet nie raduj się z tego, jak bardzo zostałeś/-aś użyta przez Mnie w przeszłości. Wstąp na wysokości.”

Bóg chce napełnić cię swoim Duchem Świętym. Czy powiesz do Niego, „Panie chcę autentycznej mocy Ducha Świętego. Już wystarczająco długo żyłem z fałszywką.”

Pozwól, że powiem ci coś jeszcze: *Nie musisz czekać*. Jeżeli jest okres oczekiwania, to dlatego, że *Bóg czeka, a ty* poddasz Mu się we wszystkim - całe twoje życie i wszystkie twoje ambicje, etc. Możliwe, że jest coś w życiu, czego jeszcze do tej pory Mu nie poddałeś, jakieś drzwi w twoim sercu, które jeszcze nie zostały otworzone przed Panem, jakiś zwyczaj, z którego nie masz ochoty zrezygnować. Czy jesteś skłonny zrezygnować z niego teraz?

Czy jesteś skłonny wyrzucić te filmy DVD, które masz, a których nie możesz pozwolić oglądać Jezusowi razem z tobą? Czy jesteś skłonny żeby wyrzucić te płyty CD z muzyką rockową, których Jezus nigdy by nie słuchał? Czy jesteś skłonny wyrzucić te obrazki i czasopisma, które masz, które wstydzilibyś się pokazać Jezusowi? Czy jesteś skłonny pozwolić Jezusowi zbadać twoje finanse i powiedzieć ci jak użyć twoich pieniędzy? Czy jesteś skłonny pozwolić Jezusowi być zawsze pomiędzy tobą i twoją żoną tak żebyś za każdym razem kiedy do niej mówisz, mówił jakby Jezus stał przed tobą? I w drugą stronę jeśli jesteś żoną.

Jeśli to jest życie, którego ty pragniesz, mogę ci powiedzieć, że dzisiaj możesz być napełniony Duchem Świętym.

Ale jeśli wciąż poszukujesz dóbr na ziemi i prosisz Jezusa o lepszy dom, lepszy samochód i inne tego typu rzeczy, to muszę ci powiedzieć, że Pan nie będzie miał dla ciebie nic, dopóki nie będziesz żałować i nie nawrócisz się.

Niech Pan pomoże ci to dostrzec i być roztropnym!

Amen.

---

© **Copyright - Zac Poonen**

This article has been copyrighted to prevent misuse. It should not be reprinted or translated without written permission from the author. Permission is however given for this article to be downloaded and printed , provided it is for FREE distribution, provided NO ALTERATIONS are made, provided the AUTHOR'S NAME AND ADDRESS are mentioned and provided this COPYRIGHT notice ["Copyright by Zac Poonen"] is included in each printout.

For further details, please contact :

**CHRISTIAN FELLOWSHIP CENTRE**

40 DaCosta Square,

St.Thomas Town,

Bangalore - 560 084. INDIA

Phone : (91)-(80)-25477103

Email : [cfc@cfcindia.com](mailto:cfc@cfcindia.com) web : [www.cfcindia.com](http://www.cfcindia.com)